

# Sobel, [Re] Start

Delikatny jak  
Szkło  
Czuje jak zerka  
To chyba  
Zło  
Dzisiaj to miasto  
Dzisiaj to miasto  
To mrok  
Światła już zgasły  
Czekam na drop

Niby sam  
A widzę cały tum  
Jest jeden ja  
Ona pamięta 2 twarze  
Ze sobą niezgrane  
Coś tu nie gra  
Niekończąca się pętla  
Wydeptana ścieżka

Czas na restart  
Przyda się restart  
Złap papierosa i puść z dymem cały nieład  
Zepsuty zegar który składam od zera  
Zepsuty zegar – dziś czas mi nie ucieka

Duża ceta  
A w niej nieduży dzieciak  
Cały w błędach  
S duża scena  
Duży poeta  
Wielki poeta zaprasza na seans  
()  
To nie premiera  
to zapowiedz spokojnie  
z błędu, na postęp!

Zepsuty zegar który składam od zera  
Zepsuty zegar – dziś czas mi nie ucieka

Delikatny jak  
Szkło  
Czuje jak zerka  
To chyba  
Zło  
Dzisiaj to miasto  
Dzisiaj to miasto  
To mrok  
Światła już zgasły  
Czekam na drop

Czas na restart  
Przyda się restart  
Złap papierosa i puść z dymem cały nieład  
Zepsuty zegar który składam od zera  
Zepsuty zegar – dziś czas mi nie ucieka